Letnia szkoła w Grabownicy

Klub 4 H w Grabownicy działa od kwietnia 1996 r. Od początku klubowicze przejawiają ogromny zapał do pracy i realizują wiele projektów. Są otwarci na wszelkie propozycje dające im możliwość pełniejszej samorealizacji. Bardzo dobrze zatem układa się współpraca z WODR Modliszewice, a pomoc p. Barbary Bubień jest nieoceniona. Dzięki jej inicjatywie nasi klubowicze uwierzyli w siebie i podejmowali się realizacji projektów, które początkowo wydawały się bardzo trudne.

Tak było i tym razem kiedy dowiedzieliśmy się o możliwości prowadzenia zajęć z języka angielskiego w czasie wakacji. Była to inicjatywa Fundacji Edukacyjnej 4 H w Polsce, a za pośrednictwem p. Barbary Bubień doprowadziliśmy do zrealizowania i tego zadania.

Jeszcze przed końcem roku szkolnego rodzice klubowiczów, p. Grażyna i Dariusz Palacz oraz p. Aleksandra i Jerzy Adamiec wyrazili zgodę na zapewnienie noclegu i wyżywienia dla wolontariusza ze Stanów Zjednoczonych. Z ogromną niecierpliwością czekaliśmy na osobę, która miała wypełnić w ciągu 2 tygodni wakacji czas wolny naszym klubowiczom.

W dniach 06.08. - 19.08.2000 r. przebywała u nas przedstawicielka Korpusu Pokoju p. Marcella Goff, która od roku pracuje w I LO w Łańcucie, a w minione wakacje po raz pierwszy pracowała z klubem 4 H. Co prawda wakacje wakacjami, ale na wsi jednak większość dzieci spędza je w domu więc zajęcia w „letniej szkole" zapowiadały ciekawe, a przede wszystkim pożyteczne spędzenie czasu.

Pani Marcella Goff bardzo szybko nawiązała kontakt z klubowiczami, gdyż po rocznym pobycie w Polsce nie było już bariery językowej. Potrafiła porozumieć się w języku polskim, ale pomocą służyła jej klubowiczka ucząca się języka angielskiego. Zajęcia odbywały się z podziałem na 2 grupy (początkujących i zaawansowanych) po 2 godz. dziennie. Pani Marcella bardzo ciekawie prowadziła zajęcia różnicujące formy i metody pracy, co znakomicie ułatwiało jej kontakt z grupą i powodowało, że codziennie w zajęciach brało udział około 19 klubowiczów.

Dnia 11.08.2000 r. na zaproszenie do naszej szkoły przyjechał redaktor Radia Kielce, p. Czesław Kussal, którego zainteresowała wakacyjna akcja „letniej szkoły" w klubach 4 H. W trakcie audycji wyemitowanej 23.08.2000 r. przedstawiona została działalność klubu 4 H w Grabownicy, a także krótki wywiad z Marcellą Goff prowadzącą takie niecodzienne zajęcia. Wolontariuszka z USA nie tylko pracowała, gdyż rodziny, które ją gościły zapewniły jej także możliwość poznania ciekawszych miejsc w naszym regionie, co jak sama oceniła, sprawiło jej ogromną przyjemność i było źródłem dużej ilości informacji o województwie świętokrzyskim.

W takiej atmosferze 2 tygodnie minęły niepostrzeżenie i choć z żalem, trzeba było się rozstać. Klubowicze zorganizowali pożegnalne ognisko, zrobili pamiątkowe zdjęcia, wymienili adresy i obiecali utrzymywać korespondencję z p. Marcellą Goff. To był wspaniały pomysł, klubowicze czas „letniej szkoły" wykorzystali do maksimum, wielu z nich pierwszy raz miało okazję uczyć się języka angielskiego, w którym poznali podstawowe zwroty, zapytania i odpowiedzi przydatne w życiu codziennym. Ci, którzy wcześniej uczyli się języka angielskiego mieli w większości niepowtarzalną okazję skonfrontowania swoich umiejętności, a zwłaszcza poznania prawidłowej wymowy i akcentu. To naprawdę trafiona inicjatywa i niezmiernie potrzebna na obszarach wiejskich, za którą bardzo dziękują klubowicze z Grabownicy.

Aleksandra Adamiec
- lider wolontariusz.

Akcją letnią w ramach „Zielonej Szkoły" objęto również kluby 4 H z gm. Sobków, w których zajęcia w formie warsztatów językowych prowadziła Whitney Zeigler w okresie 22.07. - 5.08.b.r. - przedstawicielka Korpusu Pokoju, ucząca języka angielskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Opocznie.

Jestem przekonana, że dzięki pracy liderów wolontariuszy z Korpusu Pokoju, młodzież zrzeszona w klubach czterolistnej koniczynki, która korzystała z zajęć językowych, przekonała się i uzmysłowiła sobie jak ważna w ich życiu jest potrzeba znajomości języka obcego, chociażby ze względu na ich start zawodowy w przyszłym dorosłym życiu. Poza tym forma uczenia języka angielskiego na zasadach zabaw, gier tematycznych czy wspólnych wyjść w teren na pewno pozostawiła w świadomości młodych ludzi konieczność kontynuowania podjętej nauki. I myślę, że jest to najważniejsze osiągnięcie, które wyniosły z „Zielonej Szkoły".

Barbara Bubień

Letnia szkoła w Grabownicy.

01.08.2000r

Cieszę się bardzo mogę uczyć dzieci Języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Sokołowie Dolnym. Bardzo podoba mi się tutaj. Wszyscy są tacy mili i gościnni. Bardzo lubię spacerować po okolicy, chodzić do lasu i nad rzekę z dziećmi.

Dziękujemy,
Whitney Zeigler i Misio

Letnia szkoła języka angielskiego.
W obecności Whitney Zeigler trudno się nudzić.

Dzień 22 lipca był dla naszego klubu bardzo ekscytujący, gdyż przyjechała do nas Whitney Zeigler. Whitney jest wolontariuszem ze Stanów Zjednoczonych i przyjechała na nasze zaproszenie, w celu poprowadzenia letniej szkoły języka angielskiego. Przywiozła ze sobą psa o imieniu Chiś. W miłej, sympatycznej atmosferze spotykaliśmy się codziennie w godzinach od 10⁰⁰-13⁰⁰ w szkole. Rozmawialiśmy ze sobą po angielsku, a w ostateczności pomagaliśmy sobie w języku polskim. Bawiliśmy się w kalambury, grali w karty, w kolory oraz gry planszowe np. „Scarble".

Po obiedzie około godziny 15⁰⁰ spotykaliśmy się ponownie i chodziliśmy na spacery do lasu, nad rzekę. Whitney to dziewczyna, z którą można porozmawiać na różne tematy po polsku i angielsku. Gościła u nas przez dwa tygodnie, bardzo szybko zaprzyjaźniliśmy się z nią i trudno nam było się z nią

rozstać. Obiecaliśmy, że będziemy często pisać do Whitney listy.

W tak miłej i sympatycznej atmosferze upływał nam czas.

Dear Whitney

At the beggining of our letter we would like to say hello!

We would like to thank you for the vacations. The interesting lessons were very useful during the school year. We miss you and Misio very much. Also the trips to the forest and by the river were wonderful. We often play the games you tought us.

The model, made by Ewa, Kasia, Basia and Kamila won the first prize in the competition „The most interesting model of Bland". The girls got a computer for the 4-H Club. For themselves they were given books.

We can't wait to see you again. See you next time.

Love

The 4-H Club.

Monika Stąpór